Jarosław Babiński

Ks. Franciszek Sawicki jako pedagog

Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie 20/1-2, 7-17

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Ks. Jarosław Babiński[1]

Ks. Franciszek Sawicki jako pedagog

Ks. Franciszek Sawicki (1877-1952) jest bez wątpienia jedną z najbardziej znanych indywidualności, kojarzących się z tzw. środowiskiem pelplińskim – ośrodkiem badań naukowych, jakim pod koniec XIX wieku aż po wybuch II wojny światowej stało się Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie. Niekwestionowany dorobek z zakresu filozofii i teologii – ciągłe poddawany badaniom i analizom[2] – zawiera w sobie także wiele pism podejmujących problematykę z zakresu pedagogiki, dydaktyki i teorii wychowania.

1. Sawicki jako dydaktyk

Życie ks. Sawickiego, po studiach specjalistycznych, jakie odbył w Niemczech we Fryburgu Bryzgowijskim, uzyskując doktorat z filozofii na podstawie rozprawy *Der Prediger, Schopenhauer und Ed. v. Hartmann oder bibilischer und moderner Pessimismus*, naznaczone było pracą dydaktyczną w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Niestrudzenie, praktycznie do swojej śmierci, dzielił się swoją fachową i głęboką wiedzą z klerykami. Wykładał tak przedmioty filozoficzne, jak teologię dogmatyczną. W roku 1903 rozpoczął pracę dydaktyczną jako wykładowca filozofii i prawa kanonicznego, następnie wykładał filozofię i teologię moralną, a potem – w wyniku zmian wśród kadry wykładowców – filozofię i teologię dogmatyczną. Ostatnie lata przed II wojną światową wykładał apologetykę i dogmatykę. Po reaktywacji seminarium w roku 1945 – z racji słabnącego zdrowia – ograniczył się do wykładów z teologii dogmatycznej[3]. Po wojnie korzystano w nauce teologii dogmatycznej ze skryptów, przygotowanych przez alumnów i autoryzowanych przez prof. Sa-

---

[1] Ks. Jarosław Babiński, ur. 1974, kapłan diecezji pelplińskiej, dr teologii w zakresie dogmatyki i nauk humanistycznych w zakresie filozofii, adiunkt przy Katedrze Teologii Współczesnej WT UKSW w Warszawie oraz wykładowca w WSD w Pelplinie. Autor trzech pozycji książkowych (ostatnio Irreligia, Pelplin 2010) oraz kilkudziesięciu artykułów i recenzji.

[2] Obecnie najpełniejsze bibliografie prac o ks. Sawickim znaleźć można m. in: M. Kowalczyk, *U początków teologii historii w Polsce. Franciszek Sawicki. Konstanty Michalski. Aleksander J. Pechnik*, Lublin 2008, s. 352-355; M. Mróz, *Księdza Franciszka Sawickiego filozofia osobowości*, w: F. Sawicki, *Ideał osobowości,* M. Mróz (red.), tłum. T. Kupś, R. Michalski, A. Pacholik, Żuromska, Toruń 2009, s. 64-70; J. Babiński, *Teologia życia. Próba reinterpretacji dorobku ks. Franciszka Sawickiego*, Pelplin 2013, s.33-39.

[3] *Wspomnienia przy wspólnym stole o ks. Sawickim* (ks. E. Chrzanowski), „Studia Pelplińskie", 1982, t. 13, s. 135; F. Manthey, *O życiu i pracach naukowych x. infułata Sawickiego*, Pelplin 1950, maszynopis, s. 4.

wickiego[4]. Przed wojną studenci – poza treścią wykładów – często poszerzali swe wiadomości poprzez lekturę książek swego profesora. „Nakłady jego książek wyczerpywały się zawsze w rekordowym czasie. Wzrastały też kadry jego uczniów bezpośrednich i pośrednich, dla których «Sawic» albo «Franc» - jak go nieraz nazywali między sobą lubiący profesora pelplińscy klerycy – stawał się nie tylko nauczycielem solidnej wiedzy, ale i mistrzem życia”[5].

Według uczestników tych zajęć uwielbiany był „za głębię myśli, którą w sposób bardzo przystępny przekazywał. (…) nie było trudności z notowaniem, bo wykładał powoli i przejrzyście” Studenci z dużym zaangażowaniem przyswajali sobie treść wykładów, „by nie zasmucać swego bardzo cenionego profesora”[6]. Z wielkim zaangażowaniem przekazywał klerykom wiedzę, zdradzając wielką erudycję, jak i egzystencjalne wyczucie wykładanej tematyki. Teoretyczne, suche niejednokrotnie dogmatyczne czy filozoficzne problemy starał się przybliżać poprzez odwoływanie się do przykładów bądź ilustrując wykład przywoływaniem postaci literackich oraz cytatami z klasyków literatury[7]. Bardzo dbał o utrwalanie wiedzy, jak również starał się zaszczepić studentom praktykę systematycznego jej przyswajania. Dlatego raz w tygodniu zajęcia zaczynało ustne kolokwium, polegające na sprawdzaniu stopnia znajomości wyłożonych już zagadnień[8]. Zachowane listy alumnów pozwalają przypuszczać, że był w tej kwestii bardzo wymagający[9].

Wykłady – podobnie jak całe jego piśmiennictwo – charakteryzował wielki szacunek do prawdy. Wkładał bardzo dużo wysiłku w możliwie najpełniejsze przedstawienie przywoływanych myślicieli. Starał się ukazać przyczyny budowania określonych doktryn czy idei, w możliwie jak najbardziej bezstronny, by nie przeinaczyć intencji autorów, by prawda zawarta w ich pismach nie została nieprawidłowo ukazana, zafałszowana. U każdego szukał elementów choćby tylko szczątkowo, w niewielkim stopniu mogących być punktem wyjścia do budowania dialogu[10]. Obcy był mu charakterystyczny dla wielu autorów (jakże

[4] Należące do ks. profesora F. Sawickiego egzemplarze z jego odręcznymi poprawkami i notatkami znajdują się obecnie w Bibliotece Diecezjalnej w Pelplinie: *Teologia dogmatyczna według wykładów ks. dr. Fr. Sawickiego, Profesora Seminarium Duchownego w Pelplinie*, t. 1, Pelplin 1949, maszynopis przygotowany przez alumnów, syg. 57334; *Teologia dogmatyczna według wykładów ks. dr. Fr. Sawickiego, profesora Seminarium Duchownego w Pelplinie*, t. 2, Pelplin 1948/49, nr sygn. 53126.

[5] F. Manthey, *O życiu i pracach naukowych x. infułata Sawickiego*, dz. cyt., s. 6.

[6] *Wspomnienia przy wspólnym stole o ks. Sawickim* (ks. infułat R. Górski), dz. cyt., s. 139.

[7] *Wspomnienia przy wspólnym stole o ks. Sawickim* (ks. E. Chrzanowski), dz. cyt., s. 136-137.

[8] Relacja ustna, ks. Jerzy Buxakowski, notatki z rozmowy odbytej 4.07.2010 r z autorem artykułu, w jego posiadaniu.

[9] Zob. *Kurs IV, Kurs V*, listy ocen z kolokwiów znajdujące się w: *Teologia dogmatyczna według wykładów ks. dr. Fr. Sawickiego*, t. 1, Biblioteka Diecezjalna w Pelplinie, syg. 57334.

[10] Por. J. Buxakowski, *Księdza Franciszka Sawickiego – wspomnień sens*, w: *Księga Jubileuszowa. 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651-2001)*, A. Nadolny (red.),

wielu ich dzisiaj!) styl konfrontacji, motywowany ambicją zdyskredytowania swego myślowego adwersarza. Nie stawiał – dokonując oceny poglądów myślicieli mniej lub bardziej odległych od tradycji chrześcijańskiej – jako głównego celu zbudowania jakiejś ofensywnej obrony stanowiska chrześcijańskiego. Przedstawiał za to „idąc po drogach tradycyjnej katolickiej apologetyki pozytywny obraz wiary. (…) ukazywał chrześcijaństwo, którego prawda broni się sama”[11].

Taka forma przekazu wiedzy teologicznej i filozoficznej miała doprowadzić przede wszystkim do uruchomienia samodzielnego myślenia. Sawicki zapraszał swych słuchaczy do „współmyślenia”, do podążania za nim, by dostrzec kryjące się wszędzie ziarna prawdy. Zadaniem badacza nie jest bowiem ocenianie „z zewnątrz” czyichś poglądów. Ich ocena jest możliwa dopiero wtedy, gdy podejmie się wysiłek oddzielenia „ziarna od plew”. To oznacza nie tylko posiadanie wiedzy, ale mądrości: „Ks. Sawicki nie tylko referował, co sądzili inni (a wiedział o tym jako wnikliwy historyk filozofii niesłychanie dużo), ale przede wszystkim mówił (…), co w tym lesie poglądów jest prawdą”[12].

Daleki był od jakiejkolwiek formy apodyktyzmu. Miał świadomość ograniczoności wiedzy jako takiej, jak i swoich w tym względzie braków i wątpliwości, z którymi odważnie się dzielił ze słuchaczami, w ten sposób ucząc poszukiwania argumentów, prowadzenia naukowego dyskursu, wreszcie – pokory wobec ludzkich narzędzi poznawczych[13]. Jednocześnie zawsze był wierny doktrynie katolickiej, którą rozumiał jako uniwersalną, szeroką, otwartą. To oznaczało skłonność do budowania syntezy, możliwie najpełniejszej[14]. Starał się dostrzec punkty styczne z doktryną katolicką poglądów krańcowo od niej odległych, widział bowiem w każdym wysiłku autentycznego poszukiwania prawdy możliwość prowadzenia dyskusji oraz źródło inspiracji dla myśli chrześcijańskiej. Taki sposób uprawiania nauki, ale i wykładu uczył studentów otwartości w myśleniu, przy jednoczesnym wartościowaniu argumentacji i koniecznego dystansu – wyzbycia się zamykającej na dialog emocjonalności i myślowego fundamentalizmu.

Pelplin 2001, s. 660; *Ks. Franciszek Sawicki – myśliciel pelpliński*, w: *Wybitni teologowie XX wieku. Krąg języka niemieckiego*, J. Jezierski (red.), K. Parzych, Olsztyn 2006, s. 230.

[11] J. S. Pasierb, *Ks. Franciszek Sawicki w pamięci uczniów*, „Studia Pelplińskie” 1971, t. 2, s. 24.

[12] Tamże, s. 25.

[13] Por. *Wspomnienia przy wspólnym stole o ks. Sawickim* (ks. E. Chrzanowski), dz. cyt., s. 136-137; F. Manthey, *Przyczynki do poznania osobowości śp. ks. Sawickiego*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, 1957 nr 11/12, s. 471; J. S. Pasierb, *Ks. Franciszek Sawicki w pamięci uczniów*, dz. cyt., s. 17.

[14] Por. F. Sawicki, *Franz Sawicki*, (Autobiografia) w: *Die Religionswissenschaft der Gegenwart in Selbstdarstellungen*, t. 3, red. E. Stange, Leipzig 1927, s. 131.

2. Kształtowanie osobowości jako główny cel procesu wychowania

Wychowanie – zdaniem Sawickiego – to integralny element dokonującego się w czasie procesu kształtowania człowieka, ukierunkowanego na odkrycie przez niego sensu i wartości życia. Człowiek nie jest pozostawiony samemu sobie. Nie żyje sam, ale w relacji do innych osób. Ciągle doświadcza wsparcia i pomocy od wspólnot, w których żyje i wzrasta, również współtworzy. Mają one naturalne niejako zadanie prowadzić go do moralnej doskonałości i zdobywania mądrości. Ks. Sawicki dostrzega tu i podkreśla wśród najrozmaitszych wspólnot, których człowiek jest członkiem, szczególną rolę rodziny, szkoły i Kościoła. Udział ich w procesie wychowania uważa za jeden z najważniejszych aspektów realizacji ich misji w świecie wobec człowieka[15]. Tym samym sprzeciwia się ideom wychowania, proponowanym przez Rousseau czy Gurlitta. Uważa, że doświadczenia codziennego życia sprzeciwiają się głoszonym przez tych myślicieli koncepcjom[16], każąc uwzględnić wpisaną w ludzką naturę niedoskonałość. Człowiek, skażony grzechem pierworodnym, wciąż potrzebuje wewnętrznego doskonalenia, wyzwalania się ze swej skłonności do zła. Ludzka natura nie jest bowiem doskonałą sama z siebie. Przeciwnie, jest dotknięta słabością i targana namiętnościami. Dlatego potrzeba człowiekowi pomocy z zewnątrz, właściwego ukierunkowania – a więc pierwszym zadaniem procesu wychowania jest ukazanie właściwego ideału życia i rządzących nim praw[17].

Sawicki zwraca uwagę na konieczność uwzględniania w procesie wychowawczym indywidualności każdego człowieka, niemniej musi ona ostatecznie zostać podporządkowana pewnym generalnym zasadom, których zastosowanie ma prowadzić do możliwie jak najpełniejszego ukształtowania ludzkiej osobowości. Każdy człowiek ma specyficzną, niepowtarzalną osobowość i ma prawo do jej eksplikacji; prawo to jednak nie jest absolutne. Zdaniem Sawickiego bowiem żaden człowiek nie może osiągnąć doskonałości, jeśli w procesie kształtowania siebie nie zostanie poddany ograniczeniom. Indywidualność nie ma zostać zniesiona w procesie wychowania. Nie można jednak rezygnować

[15] Por. F. Sawicki, *Sinn des Lebens*, Paderborn 1916, s. 83.

[16] Por. tamże, s. 83; *Życie ludzkie*, Poznań 1946, s. 59-60. Znana jest koncepcja wychowania proponowana przez Rousseau głosząca, że natura ludzka sama z siebie jest dobra. To człowiek wprowadza w ten stan zło i nieuporządkowanie. Kiedy z wychowania wyeliminujemy złe wpływy ludzi, to dobra z zasady natura dziecka rozwinie się we właściwym kierunku. Por. S. Kot, *Historia wychowania*, Warszawa 1996, t. 2, s.10-25. Ludwig Gurlitt, bardzo popularny w kręgu kultury niemieckojęzycznej w czasach Sawickiego, reprezentuje podobne poglądy, twierdząc m. in., że obowiązujący, współczesny mu „pedantyczny" i „tyrański" system wychowania niszczy naturalne siły ludzkiej natury, decydujące o twórczym i wolnym rozwoju. Por. W. Scheibe, *Die Reformpädagogische Bewegung 1900-1932. Eine einführende Darstellung*, Weinheim-Berlin-Basel 1969, s. 53nn.

[17] Por. F. Sawicki, *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 84-85.

z jakichś ogólnych zasad, które odczytywane są w rzeczywistości jako powszechnie obowiązujące, płynące z natury rzeczy, z prawa naturalnego[18].

Sawicki podkreśla jednocześnie znaczenie wolności w procesie wychowawczym. Przyjęcie w sposób wolny, w duchu posłuszeństwa pewnych zasad czy praw, wynikające z ukazania ich sensu i celu wychowywanemu, rodzi o wiele wartościowsze owoce, niż egzekwowanie określonych norm w duchu ślepego posłuszeństwa i za pomocą żelaznej dyscypliny[19]. Ludzka decyzja powinna być umotywowana, człowiek musi wiedzieć, dlaczego wybiera określoną wartość, cel do osiągniecia, środki służące do jego zrealizowania. To, co umotywowane, przedstawiające się człowiekowi jako dobro, będzie w jego życiu chętniej, staranniej, ale także i konsekwentniej realizowane niż to, co stanowi tylko zewnętrzny nakaz[20]. Dlatego wolność musi przenikać proces wychowania. Nie oznacza to jednak samowoli czy zostawienia wychowanka samemu sobie. Tu jawi się właśnie rola wychowawcy, mistrza czy nauczyciela, którego rolą jest takie ukazywanie prawdy o życiu, rządzących w nim praw, hierarchizowanie wartości. Wychowanek z pomocą wychowawcy ma znaleźć właściwą drogę realizacji cnót i swych specyficznych uzdolnień oraz zainteresowań[21]. Umiejętność rozumienia argumentów, prowadzenie dyskursu, zdolność samodzielnego myślenia i związana z tym krytyczna ocena pojawiających się najrozmaitszych propozycji i to całe spektrum zadań, które ma zrodzić proces wychowania. Stanowią one też jednocześnie jego integralną część.

Ksiądz Sawicki podkreśla ogromną rolę nauczyciela, który – dając przykład swoim życiem poważnego traktowania i przeżywania przekazywanych wartości – ma zachęcać do podejmowania wysiłku nieustającego dążenia ku doskonałości. Wyraża się to w jednoczesnym, ciągłym wysiłku przezwyciężania zła i angażowania się w dobro. Mierzenie się z wciąż nowymi wyzwaniami w tym względzie to swoiste ćwiczenie duchowe. Ono – zdaniem Pelplińskiego Myśliciela stanowiąc najważniejszy moment całego procesu wychowania – ma w konsekwencji prowadzić do nadania życiu właściwego i jasno określonemu kierunku[22]. Zasady moralne stanowią fundament charakteru. Ten zaś tworzy się poprzez długotrwałą i konsekwentną pracę nad własnym „ja”[23]. Wysiłek ten kończy się wtedy powodzeniem, gdy jest kierowany przez doświadczonych życiowo przewodników.

Dlatego właśnie należy uznać wychowanie za istotny i niezbędny element życia ludzkiego. Stanowi bowiem ono nieodzowną pomoc w właściwym ukie-

[18] Por. tamże, s. 85.
[19] Por. tamże, s. 88.
[20] Por. tenże, *Wolność woli w nowym oświetleniu*, „Roczniki Filozoficzne”, 1949/1950, t. 2/3, s. 197; *Religia i życie moralne*, „Homo Dei”, Xix-1950, s. 183.
[21] Por. tenże, *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 89.
[22] Por. tamże, s. 87.
[23] Por. tenże, *Wpływ religii na rozwój charakteru*, Pelplin 1939, s. 6.

runkowaniu egzystencji na dobro. właściwa identyfikacja wartości jest o tyle trudna, że człowiek spotyka się z bardzo wieloma propozycjami ideowymi, mającymi związek z całym wachlarzem filozoficznych prób rozumienia sensu życia. Człowieka zaś charakteryzuje fascynacja życiem i chęć jak najpełniejszego go przeżywania: „Człowiek żyje, a jednak pragnie życia, jakby nie żył jeszcze! Żyje, ale tęskni za życiem innym, pełniejszym, intensywniejszym. Szarzyzna życia codziennego, ciągle ta sama praca, te same troski, te same skromne zabawy w ciasnych warunkach domu rodzicielskiego i małej mieściny – to nie jest życie! Życie to znaczy poznać świat daleki, użyć świata i czegoś w nim dokonać”[24]. Właściwa identyfikacja celu oraz wartości, które – przyjęte i realizowane przez człowieka – mają dać poczucie spełniania i szczęścia to misja, w której proces kształtowania człowieka w procesie wychowania ma się w pierwszym rzędzie wyrazić.

W tym kontekście nie sposób nie zgodzić się z tezą ks. Sawickiego, że proces wychowywania prowadzącego do rozwoju i właściwego kształtowania ludzkiej osobowości w kontekście celu, jakim dla człowieka jest zjednoczenie z Bogiem, dotyczy każdego człowieka, to sprawa całego życia, niezależnie od wieku czy posiadanych umiejętności. Niewątpliwie proces wychowania w pierwszym rzędzie dotyczy dzieci[25]. Biorąc jednak pod uwagę, że spotkanie ze światem ma prowadzić człowieka ku temu, co ponadzmysłowe, nadprzyrodzone i w konsekwencji uczynić swoje życie rzeczywistością teotroficzną, ukierunkowaną na to, co wieczne i nadprzyrodzone[26], należy widzieć jego potrzebę w odniesieniu do każdego człowieka. Jako szczególnie ważna rysuje się w tej kwestii misja wspólnoty Kościoła, powołana do wyrabiania w człowieku wewnętrznej dyscypliny, ukierunkowanej na ćwiczenie moralnej dyscypliny[27].

Wynika to z identyfikacji Boga przez Sawickiego z ostatecznym celem ludzkiej egzystencji i najwyższym dobrem, na które ludzkie życie musi być ukierunkowane, jeśli ma osiągnąć swoją pełnię: „Bóg jest najwyższym dobrem, jakie możemy pomyśleć, i nic już nie ma poza Nim. W istocie całe życie powinno też być służbą Bożą. (…) Prawdziwa służba Boża to akord wszystkich celów życiowych, wszystkie w nim się spełniają i doskonalą”[28]. Cała ludzka aktywność – według Sawickiego – wyrażająca się wysiłkiem samodoskonale-

[24] Tenże, *Życie ludzkie*, dz. cyt., s. 7.
[25] Por. tenże, *Sinn des Lebens*, dz. cyt. , s. 89
[26] Por. tenże, *Wert und Würde der Persönlichkeit im Christentum*, Köln 1906, s. 10; *Das Problem der Persönlichkeit und des Übermenschen*, „Wissenschaftliche Beilage zur Germania“, 1906, nr 42, s. 277; *Socjologia kultury*, „Przegląd Powszechny“, 1948, t. 226, s. 229; *Die Geschichtsphilosophie als Philosophia perennis*, w: *Philosophia perennis. Abhandlungen zu ihrer Vergangenheit und Gegenwart. Festgabe Joseph Geyser zum 60. Geburtstag*, red. F.-J. von Rintelen, t. 1, Regensburg 1930, s. 514.
[27] Por. . F. Sawicki, *Sinn des Lebens*, dz. cyt. , s. 93.
[28] Tenże*, Życie ludzkie*, dz. cyt., s. 186. Por. *Filozofia ducha w walce z filozofią życia*, Płock 1938, s. 31.

nia się, zaangażowaniem w życie społeczne, inspirowaniem się nieprzemijalnymi wartościami jest ostatecznie służbą Bogu, zdążaniem ku Niemu. Nic bowiem, co stanowi ziemski cel ludzkich działań nie jest w stanie – z racji swej skończoności, ograniczoności, niedoskonałości – zaspokoić ludzkich aspiracji i pragnień[29]. Stąd konieczność ucelowienia ludzkich dążeń w rzeczywistości transcendentnej: „Życie samo w sobie nie posiada treści, która by nas mogła zadowolić"[30].

Rozumienie Boga jako ostatecznego celu życia nie oznacza wcale umieszczenia Go wyłącznie w abstrakcyjnej, wysublimowanej przestrzeni rozważań filozoficzno-teologicznych, lecz także domaga się refleksji nad życiem ludzkim w aspekcie prakseologicznym, ujmującym je od strony działania. Konsekwencją tego jest refleksja nad etyczno-moralnym aspektem ludzkiej aktywności oraz rola w jej kształtowaniu instytucji Kościoła. W procesie kształtowania człowieka, jaki realizuje duszpasterstwo, angażujące „organy" Kościoła, jako najważniejszy punkt odniesienia ukazywany jest przykład życia Jezusa Chrystusa, którego naśladowanie jest najpewniejszą drogą do osiągnięcia doskonałości[31]. Jako szczególnie pomocną w uświadamianiu człowiekowi perspektywy wieczności, na którą człowiek ma zasługiwać swoim życiem, ks. Sawicki uważa praktykę sakramentalnej spowiedzi. Stanowi ona niezwykle skuteczny środek pedagogizujący w ludzkim życiu. Realizuje się on poprzez pomoc w pełnym rozeznaniu sytuacji moralnej, uczciwe rozgraniczenie dobra i zła, wskazywanie środków naprawy wyrządzonych krzywd i ukierunkowanie ku doskonałości[32]. Uczciwe dostrzeganie braków jest pierwszym etapem przewartościowania życia, a w konsekwencji weryfikacji błędnych wyborów i zdemaskowania wobec samego siebie celów i wartości, fałszywie zidentyfikowanych jako dobre. Zdaniem Pelplińskiego Myśliciela najintensywniej i najefektowniej dokonuje się to w konfrontacji wobec wartości niezmiennych, które swym autorytetem sankcjonuje Bóg i religia. Porzez „zanurzenie" ludzkiej egzystencji w aksjologii chrześcijańskiej zrealizować się może najważniejsza misja człowieka – świadome dążenie do doskonalenia swej osobowości, dla której inspiracją najważniejszą jest „osobowość najosobistsza" – Jezus Chrystus[33].

[29] Por. J. Babiński, *Teologia życia. Próba reinterpretacji dorobku ks. Franciszka Sawickiego*, dz. cyt., s.246 nn.
[30] F. Sawicki, *Życie ludzkie*, dz. cyt., s. 187.
[31] Por. tenże, *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 95; *Katolicyzm jako religia osobowości i społeczności*, Warszawa 1939, s. 27-28.
[32] Por. tenże, *Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 96-97; *Religia i życie moralne*, dz. cyt., s. 186.
[33] Por. tenże, *Individualität und Persönlichkeit*, Paderborn 1913, s. 57; *Katolicyzm jako religia osobowości i społeczności*, dz. cyt. s. 21.

3. Chrześcijańska wizja teorii wychowania ks. Sawickiego

Profesor Sawicki uważnie śledził naukowe nowinki, pojawiające się na teologiczno-filozoficznym Areopagu. Jego zainteresowanie wzbudzały również pojawiające się idee, związane z teoriami wychowania, zwłaszcza te, które nawiązywały do określonych koncepcji filozoficznych bądź ukazujące związek procesu kształtowania człowieka z religią.

Proces wychowywania i kształcenia dotyczy w pierwszym rzędzie dzieci i młodzieży. Dlatego do tych dwóch grup wiekowych ks. Sawicki przede wszystkim odnosi się w swych refleksjach, dotyczących zagadnień pedagogicznych. Zwraca uwagę na specyfikę psychiczno-rozwojową oraz możliwości intelektualne i fizyczne, charakterystyczne dla określonego etapu rozwoju ludzkiego. Postuluje w związku z tym możliwie jak najbardziej dostosowane metody wychowawcze, traktujące człowieka integralnie, tzn. z uwzględnieniem jego cielesno-duchowej struktury[34]. Konieczne jest także uwzględnienie w formułowaniu określonych programów i metod wychowawczych zdobyczy współczesnych nauk o człowieku: genetyki, psychologii, socjologii, logopedii, anatomii, fizjologii, itp[35]. Pozwoli to – zdaniem ks. Sawickiego – otrzymać obraz możliwie najpełniejszy, dający możliwość wyjścia naprzeciw wyzwaniom, jakie przynosi z sobą edukowanie młodego pokolenia i wykazywać się kompetencją w sytuacjach wyjątkowych i trudnych. Pelpliński Myśliciel zwraca tu szczególną uwagę na problem samobójstw dzieci, przejawianie przez nie wyjątkowych zdolności („dzieci przedwcześnie dojrzałe") czy właśnie ich brak („dzieci niedorozwinięte i umysłowe słabe")[36]. Uwzględnienia swej specyficzności domaga się także okres dojrzewania – okres *Sturm und Drang*: poszukiwania sensu życia, zachwytu wolnością, fascynacji szczytnymi ideałami, ale również rozchwiania emocji oraz kontestacji autorytetów i wartości[37].

Każdy okres życia, który jest kształtowaniem osobowości, domaga się – zdaniem Sawickiego – uwzględnienia pierwiastka religijnego, który daje właściwą perspektywę traktowania człowieka z racji jego godności (stworzenie na obraz Boży) oraz celu egzystencji (perspektywa eschatologiczna). Znajomość specyfiki rozwojowej poszczególnych okresów rozwoju ludzkiego życia każe dokonać akomodacji treści religijnych do poziomu percepcji charakterystycznego dla poszczególnych etapów rozwoju człowieka[38]. Tematem w tym wzglę-

[34] Por. tenże, *Życie ludzkie*, dz. cyt., s. 16nn.
[35] Por. tamże, s. 20-57.
[36] Por tamże, s. 62-68.
[37] Por. tamże, s. 72nn.
[38] Por. tenże, *Charakter und Charakterbildung*, w: *Lexikon der Pädagogik*, E.M. Roloff (red.), t. 1, Freiburg 1913, szp. 631.

dzie najważniejszym jest ukazywanie Chrystusa jako najwyższego autorytetu[39]. Ma to w efekcie doprowadzić do wzajemnego przenikania się i inspirowania się dwóch władz, napędzających ludzkie działanie: wolności i fascynacji osobowymi wzorcami, szczególnie istotnymi dla młodych ludzi. Efektem tego jest zawsze budowanie prawdziwej kultury. Ta zaś zawsze jest najwłaściwszą przestrzenią kształtowania ludzkiego charakteru i osobowości[40]. Kultura budowana na wartościach chrześcijańskich, u swych źródeł mająca osobę i nauczanie Jezusa Chrystusa jest najpewniejszym gwarantem stworzenia przestrzeni dla realizacji tego celu. Chrześcijaństwo, jak żaden inny fenomen obecny w świecie, jest zdolne przeciwstawić się destrukcyjnym czynnikom obecnym we współczesnej kulturze, zwłaszcza duchowemu nihilizmowi i spowodować odbudowanie świata wyższych wartości, celów czy norm życia. „Piastunem tych wartości jest religia chrześcijańska"[41].

Istotną propozycją chrześcijaństwa, istotną dla procesu wychowywania człowieka, jest koncepcja człowieka rozumianego jako byt osobowy. Tylko takie ujęcie chroni człowieka przez redukcyjnymi i z gruntu fałszywymi koncepcjami antropologicznymi, które, zdobywszy sobie prawo obywatelstwa w przestrzeni teorii wychowania, spowodowały ich destrukcję. Indywidualizm (liberalizm), socjocentryzm (marksistowski kolektywizm), pozytywistyczny funkcjonalizm czy utylitarystyczny instrumentalizm podważają wartość i godność osoby. W ujęciu chrześcijańskim ludzka osobowość jest wartością samą w sobie[42]. Przeciwstawiając się zarzutom o jakoby tłamszeniu ludzkiej wolności przez chrześcijaństwo, Sawicki podkreśla, że tylko przyjęcie proponowanej przez nie personalistycznej koncepcji człowieka zapewnia mu „prawo do zachowania godności istoty rozumnej i do rozwoju życia osobowego w istotnych momentach, tj. życia moralno-religijnego i do względnej autonomii ducha"[43].

Podporządkowanie życia wybranym przez człowieka celom nie sprawia, że staje się on w ich służbie środkiem do ich realizacji. Zaangażowanie w służbie idei powoduje bowiem rozwój człowieka. Doskonali go i rozwija jego charakter, czyniąc wrażliwym na świat ponadczasowych wartości, dla których wspólnym mianownikiem są prawda, dobro i piękno[44]. Właśnie właściwe ukształtowanie charakteru czyni go otwartym, zdolnym do przyjmowania dobrych norm i prawdziwych zasad rządzących rzeczywistością[45]. Zdaniem Pelplińskiego

[39] Por. tenże, *Autorität und Freiheit*, „Wissenschaftliche Beilage zur Germania", 1910, nr 20, s. 151.
[40] Por. tamże, s. 149.
[41] Tenże, *Kryzys kultury a religia chrześcijańska*, Poznań 1937, s. 31.
[42] Por. tenże, *Wert und Würde der Persönlichkeit im Christentum*, dz. cyt., s. 7.
[43] Tenże, *Osobowość chrześcijańska*, Kraków 1947, s. 38; *Die Lebensphilosophie Kants und ihre pädagogische Bedeutung*, „Pharus", 1917, z. 2, s. 279.
[44] Por. tenże, *Kryzys kultury a religia chrześcijańska*, dz. cyt., s. 13-14; *Der Sinn des Lebens*, dz. cyt., s. 222-223.
[45] Por. tenże, *Grundfragen der Charakterbildung*, „Pharus", 1911, z. 1, s. 13.

Myśliciela jest to możliwe przede wszystkim w oparciu o etos chrześcijaństwa, które jest religią wolności, do której wyswobadza człowieka Chrystus (por. Gal 5, 1).

Zakończenie

Pojawiające się w pismach ks. Franciszka Sawickiego wątki dotyczące teorii wychowania należy uznać za wyraz osobistych zainteresowań Sawickiego oraz analiz ówcześnie pojawiających się teorii i propozycji dotyczących wychowania. Propozycje formułowane przez Pelplińskiego Myśliciela są konsekwencją jego personalistycznej koncepcji pojmowania człowieka, która w aspekcie prakseologicznym wyraża się odkrywaniem i urzeczywistnianiem ideału ludzkiej osobowości. Wszelkie działanie ludzkie, w tym również to, co dotyczy samokształtowania się człowieka, jak i procesu wychowywania rozumianego jako określony zespół działań zmierzający poprzez narzędzia wypracowane przez pedagogikę do określonego ukształtowania osobowości są temu celowi podporządkowane. Nie do przecenienia jest rola przewodnika, który swym odziaływaniem na wychowanka ma stymulować wzrost wiedzy, a w konsekwencji mądrości. Realizacja tego celu w przestrzeni kulturowej, na której niepowątpiewalne piętno odcisnęło chrześcijaństwo każe uwzględnić w procesie wychowawczym – jako ważny aspekt – życie religijne i teotroficzne rozumienie ludzkiej egzystencji.

Streszczenie

Teolog i filozof – ks. Franciszek Sawicki (1877-1952) – żywo interesował się problematyką z zakresu pedagogiki. Związane to było z jego długoletnia pracą jako wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, ale również z naukowymi zainteresowaniami. Jeden z najważniejszych problemów jego badań naukowych – osobowość człowieka, jej ideał oraz możliwości jej kształtowania i rozwoju prowadzą go do podjęcia refleksji z zakresu teorii wychowania. Sawicki formułuje swój własny program – skoncentrowany na realizacji misji wychowywania przez trzy instytucje: rodzinę, szkołę i Kościół. Kształtowanie przez nie osobowości człowieka uważa za najlepszą i najpełniejszą drogę ludzkiego rozwoju, żywo dyskutując z alternatywnymi, sobie współczesnymi propozycjami w tym względzie.

Słowa kluczowe: teologia, pedagogika, wychowanie, Franciszek Sawicki.

Summary

Father Franciszek Sawicki as a pedagogue

Father Franciszek Sawicki (1877-1952) was a theologian and philosopher and his particular area of interest lay in the field of pedagogy. This was due to his scientific interests and long-time work as a lecturer at the Higher Seminary in Pelplin. One of the most important issues of his research - the personality, its ideal, the possibility of its formation and development- later led him to research on the theory of education. He also formulated its own program focused on the institutions which have an educational mission: family, school and church. The three factors that contribute to personality development considered as the best and most complete way of human development at the same time lively discussing presented more alternative proposals.

Keywords: theology, pedagogy, upbringing, Franciszek Sawicki